

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, telef. 82, J. Karłina, Niemiecka 22, telef. 605, i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99.
Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Burze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynne od 9-6 w.
Redaktor przyjmuje od 2-3 popoł.
Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

DOM HANDLOWY F. MIESZKOWSKI

Mickiewicza, 23, tel. 299.

POLECA NA SEZON MANUFAKTURĘ:

Gotowe palta i ubrania.

MEBLE.

Spółdzielniom, Kooperatywom oraz Stowarzyszeniom **warunki ulgowe.**

Magazyny otwarte cały dzień od 9 r. do 7-ej wiecz.

MEBLE

Szafy, stoły, garnitury salonowe, otomany, materace i t. d.

POLECA

D.-H. WAŁAW MOŁODECKI

Wilno, Wileńska 8.

Nadszedł wagon krzesel wiedeńskich. Własne warsztaty: tapicerski i stolarski, pod osobistym fachowym kierownictwem.

Ceny najniższe.

Sprawa mniejszości polskiej w Genewie.

Na skutek skargi z dn. 1 czerwca 1924 roku, wniesionej przed forum Ligi Narodów przez Komitet Uchodźców polskich z Litwy, Rada Ligi Narodów, na żądanie przedstawicieli Anglii, Czechosłowacji i Hiszpanji, na trzech z kolei posiedzeniach swoich w marcu, czerwcu i wrześniu rozpatrywała sprawę położenia mniejszości polskiej na Litwie.

Z początku rząd litewski postawił się nadzwyczajnie butnie, starając się zbagatelizować sprawę i przedstawić ją jedynie jako intrygę rządu warszawskiego. Skarga jednak sformułowana była tak rzeczowo, operowała argumentami i faktami tak nieodpartymi, że tak zw. Komitet 3-ch (Chamberlain, Benes i Quinones de Leon), kwalifikujący wpływające do Ligi Narodów podanie, uznał sprawę za nagłą i ważną i wprowadził na stół obrad genezyjskich.

Rząd litewski w memorjałach z 6-go marca b. roku lub ustnych oświadczeniach, składanych na posiedzeniach Rady, starał się faktem podanym zaprzeczyć lub nadać taką interpretację przyjętą przez siebie zobowiązaniom międzynarodowym w stosunku do mniejszości, która by usprawiedliwiała lub tłumaczyła jego postępowanie. Czynił to jednak tak niezręcznie, że już czerwcową sesją była dlań ciężką kompromitacją. Metody aż tak nie znalazły uznania w oczach przedstawicieli kultury zachodniej. Z oburzeniem skonstatowano w dyskusji, w której zabierali głos przedstawiciele Anglii, Francji, Szwecji, niedopuszczalność pociągania do odpowiedzialności za zwracanie się z prośbą o opiekę do Ligi Narodów, niedopuszczalność wprowadzenia do ustawy rolnej ustaw karnych, stosowanych bez sądu, jak na przykład konfiskaty mienia za rzekome działania na szkodę państwa na podstawie jedynie orzeczenia organów administracyjnych, wbrew często opinii organów sądowych. W całym szeregu inkryminowanych spraw zażądano od rządu litewskiego dodatkowych wyjaśnień, albowiem nawet wobec tak

mało obeznanego ze sprawami litewskimi gremjum tłumaczenia rządu litewskiego budziły wątpliwości.

Wiara jednak w ich rzetelność osłabła ostatecznie po interpelacji wszystkich klubów mniejszości narodowych w Sejmie Kowieńskim. Interpelanci zarzucali w 11-stu punktach przedstawicielowi Litwy w Lidze Narodów, p. Zauniusowi, złożenie wobec areopagu międzynarodowego kłamliwych oświadczeń i zapytywali, co zamierza uczynić p. minister spraw zagranicznych Litwy, w celu obrony honoru oraz prestige'u Litewskiej Republiki na forum międzynarodowym przed ponizeniem przez oświadczenia, nie odpowiadające rzeczywistości.

Po tej kompromitacji pan Zaunius już nie mógł na Sesję wrześniową pojechać do Genewy. Rząd litewski na tę Sesję wysłał swego najłżejszego polityka, jakim jest bezsprzecznie p. Galwanowski, który, wychowany w atmosferze kultury zachodnio-europejskiej, dotychczas bezskutecznie starał się te pierwiastki w rządach swojej ojczyzny szepścić. Bardzo być może, że pod wpływem Galwanowskiego rząd litewski, dla ratowania swej powagi, a także i dlatego, żeby się wywinąć od najbardziej dlań groźnych konsekwencji, skargi w dziedzinie konieczności odszkodowania za konfiskatę, wbrew konstytucji i zobowiązaniom, międzynarodowym mienia polskiego, na sumę znacznie przekraczającą 100 milionów dolarów — zdecydował się pójść na pewne ustępstwa w dziedzinie językowej i szkolnej.

To też, o ile można sądzić z depesz, rząd litewski poczynił wobec Rady Ligi Narodów zobowiązania:

1) Że macierzysty język uczniów, mających wstąpić do szkół mniejszościowych, ma być określany przez rodziców, a nie, jak dotychczas, przez fałszywane przez rząd spisy ludnościowe.

2) Że zostanie dopuszczony język mniejszości na sztydach na podstawie nowej ustawy z dnia 23-go lipca 1925 r.

3) Że prowadzenie 3 ch ksiąg handlowych w języku litewskim będzie wymagane tylko w dużych domach handlowych i przemysłowych — od czego będą zwolnione drobne przedsiębiorstwa.

4) Że długi hipoteczne, ciążące na ziemiach, będą rozkładane proporcjonalnie i na części wywłaszczone — a nie tylko na pozostawiane resztówki, jak to miało miejsce dotychczas.

Te bardzo skromne zobowiązania są jednak pewną ulgą w życiu kulturalnym elementu polskiego. Rozszerzą one możliwości otwierania szkół polskich, jakkolwiek nie ludźmy się, że rząd litewski znajdzie zawsze środki do ich szykanowania. Wracają prawa obywatelstwa wygnanym napisom polskim. W dziedzinie biurowości handlowej idą one na rękę właścicielom jedynie drobnemu handlowi żydowskiemu. Naprawiają tę krzywdzącą niesprawiedliwość, przenosząc dług, ciążący na całość majątku, tylko na pozostałą od wywłaszczenia resztówkę, co równało się konfiskacie całego majątku.

Jednakże to tylko drobny kompleks spraw, poruszonych w skardze.

Już przyjęte przez Radę Ligi do wiadomości oświadczenie, że niedopuszczenie do komisji sejmowych przedstawicieli mniejszości ma być rozumiane jako zastosowanie pewnych norm jedynie do mniejszości parlamentarnych — jest wypaczeniem rzeczywistości — jak i inne oświadczenie, że rozdział wywłaszczonej ziemi pomiędzy sąsiadów odbywa się niezależnie od narodowości — albowiem fakty przeczą temu. Stwierdzenie zaś, że lasy skonfiskowane są przeznaczone na cel użyteczności publicznej, gdy rząd masowo je rąbie i wywozi — zakrawa na ironję i jawne drwiny z Rady Ligi Narodów.

To też z ulgą trzeba przyjąć fakt, że Rada Ligi Narodów nie uznała za możliwe na tych ulamkowych zobowiązaniach i oświadczeniach rządu litewskiego poprzestać i p. Chamberlain zapowiedział odroczenie decyzji jeszcze do następnej sesji, by mógł rozpatrzyć nowe petycje i całokształt spraw poddać jeszcze dalszym badaniom.

Takie zakończenie sprawy należy uznać bezsprzecznie za nową porażkę rządu litewskiego, pomimo kultuzyjnej formy, w jaką została ubrana. Zadaniem Ligi jest spory łagodzić i doprowadzać do zgodnego ich załatwienia. Każda sesja dotychczasowa była presją, zmuszającą do pewnych ustępstw i stawianiem rządu litewskiego pod preglisz opinii światowej, dopóki nie uzgodni on swego stano-

wiska z przyjętymi zobowiązaniami i metodami postępowania, przyjętymi przez demokrację zachodnio-europejską.

Ciekawym epilogiem, nad którym przeszła Rada do porządku dziennego, było końcowe tradycyjne oświadczenie przedstawiciela rządu litewskiego, od czego nie powstrzymał się, mimo całej niedorzeczności tego oświadczenia nawet Galwanowski — to, — że dopóki spór o Wilno nie będzie rozstrzygnięty, skargi polskie będą stale napływały do Rady, gdyż Polacy rozmyślnie chcą temi skargami odwrócić uwagę opinii od Wilna.

Zdawałoby się, że przynależność Wilna do Polski powinna najmniej dawać właśnie Polakom powodów do skarg i że jedynym lekarstwem na

to byłoby zastosowanie do Polaków na Litwie cywilizowanych metod rządzenia, zgodnych z przyjętymi zobowiązaniami międzynarodowymi, z deklaracją z 12 maja 1922 roku i nawet własną konstytucją.

Zresztą, zgłoszenie akcesu do wszystkich punktów skargi polskiej w dniu 28 lipca r.b. przez reprezentanta międzynarodowej organizacji Żydów przy Lidze Narodów p. Zewi Abersona, odbiera zupełnie ten polityczny charakter, który chce petycyjom polskim nadać, sam w to nie wierząc, p. Galwanowski i stwierdza najbardziej, że system rządów republiki litewskiej stosuje ucisk jednaki do wszystkich mniejszości narodowych, państwo to zamieszkujejących.
Mars.

Narady polsko-litewskie.

KOPENHAGA. 6.IX. (Pat). Na wczorajszym posiedzeniu konferencji polsko-litewskiej uzgodniono sprawę komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej. Prace komisji do spraw spławu po Niemnie dosięgają końca. Komisja opieki konsularnej odbyła dwa posiedzenia.

Prezes delegacji litewskiej Sidzikauskas wraz z dyrektorem i czasami wyjechali do Kowna w celu naradzenia się ze swym rządem w sprawie dalszego biegu rokowań.

Powrót delegatów zamierzony jest we środę. Komisja redakcyjna odbędzie w poniedziałek pierwsze posiedzenie.

Na cześć armji polskiej.

REIMS. 6.IX. (Pat). Odbyło się tu pod przewodnictwem generała Gouraud śniadanie, wydane dla 17 generałów polskich, którzy przybyli, ażeby wziąć udział w manewrach.

Generał Gouraud wygłosił krótkie przemówienie, w którym słał armję polską. Generał wyraził krótko przekonanie, że generałowie, należący do tej armji a znajdujący się obecnie we Francji, nie zapomną niechcynie widoku pół bitew, przez które jechali, wszystkich zniszczeń, które nie zostały jeszcze naprawione, mimo olbrzymiego wysiłku finansowego, jaki musieli podjąć Francja wobec złej woli Niemiec, nie zapomną wreszcie olbrzymich cmentarzy, przypominających krew, przelaną w czasie lat pełnych chwały, która zapewniła zwycięstwo sojuszników i niezawisłość Polski.

Nacjonalizm niemiecki w Gdańsku nie daje za wygrane.

GDAŃSK. 6.IX. (Pat). Nawiązując do odbywającego się tu „Tygodnia Reńskiego”, „Danziger Volksstimme” z dnia 5.IX pisze w artykule, zatytułowanym „Niesumienna heca”, co następuje: Ktokolwiek wierzył dotychczas w bezpartyjność „Tygodnia reńskiego”, obchodzonego w Gdańsku, nabrał obecnie innego przekonania. Wczorajsze uroczystości były przeglądem nacjonalistycznych elementów Wolnego Miasta, oczekujących z upragnieniem wojny odwetowej. Punktem kulminacyjnym wczorajszego obchodu była mowa, wygłoszona przez osławionego w Gdańsku radcę dr. Kaufmanna. Dr. Kaufmann wykladał na swój sposób jednostronnie historję Niemiec, dowodząc winy Francji wobec narodu niemieckiego. Francja, zdaniem dr. Kaufmanna, spowodowała wojnę światową, którą Niemcy wskutek rewolucji przegrali. Następnie dr. Kaufmann podkreślił, że o losie narodu niemieckiego decydowały i decydują dwie wielkie rzeki niemieckie: na zachodzie Ren, a na wschodzie Wisła. W końcu porównywał dr. Kaufmann Polskę z Francją i nawoływał do wojny z obu temi państwami. Dziennik wyraża oburzenie z tego powodu, że dr. Kaufmann pozwala sobie z taką bezczelnością na jednostronny wykład historji. Mowa dr. Kaufmanna — pisze „Danziger Volksstimme” — jest nowym dowodem, że człowiek ten nie powinien zajmować w Gdańsku odpowiedzialnego stanowiska, na którym obecnie się znajduje.

Przeważającą większość uczestników wczorajszego obchodu — kończy „Danziger Volksstimme” — stanowili jak zwykle studenci gdańscy oraz znajdujące się pod ich komendą organizacje militarne i nacjonalistyczne.

Protest Gdańska w sprawie skrzynek pocztowych.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Jak podaje nasz korespondent, memorjał senatu gdańskiego, skierowany przeciwko opinii rzeczoznawców w sprawie skrzynek pocztowych został przedstawiony sekretarjatuwi Ligi Narodów i dany do opracowania poszczególnym członkom.

Argumenty, któremi operuje senat gdański, głoszą, że w traktacie wersalskim określenie „port gdański” nie dawało całkowitego pojęcia portu gdańskiego. Ponieważ istnieje Rada Portu, należy więc określenie terytorjum portu oprzeć na rozciągłości i kompetencjach, jakie przysługują Radzie — jak daleko sięga władza Rady Portu, tak daleko są granice portowe.

Poseł Miedziński o Naczelnym władzach wojskowych.

Warszawski miesięcznik „Droga” drukuje w ostatnim numerze mowę p. Miedzińskiego wygłoszoną na zjeździe legionistów. Podajemy niżej najważniejsze tej mowy ustępy:

„Sejm obowiązany jest do traktowania każdej ustawy niezależnie od tego, jaka osoba w danej chwili wchodzi w grę. Inaczej sprawa się przedstawia, o ile chodzi o prace uprzednie, kiedy projekt ustawy opracowywany jest przez Rząd. Do Sejmu należy zbadanie i zmieniienie tego, co uważa za właściwe,—ale rząd, który ma do swego rozporządzenia całe zastępy fachowców, szczególnie wobec Sejmu tak fachowo nieprzygotowanego jak nasz, obowiązany jest każdy projekt ustawy przygotować w sposób możliwie jaknajlepszy i jaknajściślejszy. I tu muszę stwierdzić fakt niebywały. Rząd Polski, rozporządzając w czasie opracowywania Ustawy o Naczelnym władzach wojskowych autorytetem tak wielkim, tak niekwestjonowanym, jak autorytet Naczelnego Wodza, który przeprowadził wojnę o istnienie państwa i o jego granice, który ukończył tę wojnę zwycięsko, człowieka światowej miary i wodza, który przez to samo nietylko w uczuciach nas tu zebranych ale obiektywnie, wobec całego świata zdał egzamin ze swej wartości,— z opinii tego wodza nie skorzystał. Nietylko, jakby to z rozumu i rozsądku wynikało, nie dano mu kierowniczej roli przy opracowywaniu projektu ustawy, ale przeciwnie, dopiero po ukończeniu projektu wysłano mu go za pośrednictwem kilku osób, i to poto tylko, aby potem użalać się, że Marszałek powiedział przy tej sposobności takie czy inne mocne słowa:

„Pan Bóg nie tworzy tworów doskonałych, nie tworzy nigdy ludzi, którzy mają moc, moc łamania, tak nieocenioną w ciężkich chwilach, a którzyby jednocześnie mieli manieri subiektywne ze składu z mydłem pachnącym. Któż ma prawo mocno mówić, jeżeli nie Wódz, jeżeli nie Komendant. I jeżeli słucha się jego zdania w sprawach naczelnego wodza, to nie można wymagać, ażeby on odpowiedź swą obwiał w papierek marmeladkowy. Te zarzuty to są rzeczy, które brzmią śmiesznie...

W żadnym państwie ustawa tak ważna nie została by puszczona na flukta nastrojów parlamentu, lecz zawsze pilnie byłaby strzeżona przez rząd, ażeby uniknąć oddania jej na łup takich czy innych kompromisów. U nas nie tylko, że to nie zostało zrobione, ale przeciwnie, rząd oświadczył, że go losy ustawy w komisji nie obchodzi. Pan premier nie interesował się zupełnie, jakie kompetencje otrzyma Rząd, a jakie Prezydent Rzeczypospolitej; — sprawy te nie miały bezpośredniego wpływu na kurs złotego w Zurychu.

Ale przecież istnieje u nas Minister spraw wojskowych, który nie jest tak, jak we Francji lub Włoszech, cywilem, ale jest żołnierzem. Od niego miało się chyba prawo wymagać, ażeby w stosunkach parlamentarnodemokratycznych ujął się za władzę wykonawczą, która w wojsku szczególnie musi być silna — i szedł w obronę władz wojskowych, w obronę skoncentrowania ich sił, i przeciwstawiał się zbyt wybujałemu demokratyzmowi parlamentarnemu. Lecz ten Minister postąpił zupełnie inaczej.

Minister wojny doskonale udawał Ministra cywilnego, — i widząc go lub słuchając, nigdy przez myśl nie przeszło, że to jest żołnierz. Był to polityk, który na każdym kroku intrygował ze stronnictwami sejmowymi, starając się naczelnego wodza pozbawić kompetencji na swój sposób i na swoją korzyść. I jeżeli kiedykolwiek ja i moi przyjaciele przekonaliśmy się, że lepiej jest, by minister spraw wojskowych był „cywil”, to stało się to wtedy, gdy patrzyliśmy na owo poniżenie godności żołnierskiej.

Daleki jest nasz obecny Minister Spraw Wojskowych od charakteru żołnierza prawego, który mówi tylko: tak, tak — i nie, nie. Nasz Minister Spraw Wojskowych jest człowiekiem jadowitym. I nie wyrzucam mu zmiany politycznych przekonań. Wolno zmieniać przekonania, gdy się puszcza na politykę, ale niech nie robi tego tak, że nie widać żadnej zmiany, bo nie ma nic do zmiany. P. Minister Sikorski jest pływakiem politycznym, nie mającym prawdziwych swoich przekonań i nie mającym nawet przekonań fachowych!

Wiadomości polityczne.

Pakt francusko-niemiecki a zobowiązania polskie.

„Le Matin” stwierdza, że francusko-niemiecki pakt reński, gwarantowany przez Anglię, nie da się pogodzić z uroczystymi zobowiązaniami, wiążącymi Francję z Polską i Czechosłowacją, gdyż nie przewiduje wypadku napaści przeciwko tym dwóm krajom, Niemcy zaś nie zdają się bynajmniej skłonne uznać prawo interwencji w razie tego rodzaju napaści. Wobec tego niema żadnych szans co do możliwości dojścia do zadawalających wyników na pierwszej konferencji, w której nie będą zasiadali przedstawiciele Polski i Czechosłowacji.

Francja — kończy dziennik — uznaje, iż można zrealizować pożądaną zbliżenie francusko-niemieckie jedynie drogą systemu bezpieczeństwa, obejmującego wszystkich sąsiadów Niemiec, zgodnego z zawartymi przez Francję traktatami, oraz mieszczącego się w ramach Ligi Narodów. Briand nie zrzecze się niezawodnie niezwalczonego warunku, aby nowy pakt harmonizował z poprzedzonymi zobowiązaniami.

Rada Ligi Narodów omawiała na sobotnim posiedzeniu publicznym sprawę petycji węgierskich kolonistów w przynależnym obecnie do Rumunii Siedmiogrodzkiej Banacie. Rumuński poseł w Londynie Titulescu uzasadniał stanowisko rządu rumuńskiego, oświadczając, że wywłaszczenia tych kolonistów dokonano na podstawie obowiązujących w całym królestwie ustaw, dotyczących reformy rolnej. Dokonane równomiernie w całym państwie wywłaszczenie miało zaszczytne narodowe cele na oku, a pozatem wywłaszczeni otrzymali należne odszkodowanie. Mimo to rząd rumuński gotów jest prócz wypłaconych 300 tys. franków złotych wypłacić jeszcze dalsze 700 tysięcy zł. franków.

Z kolei delegat Brazylii Melle Franco złożył obszerny raport w tej sprawie, oświadczając, że Rada Ligi Narodów zgadza się na proponowane przez rząd rumuński rozwiązanie sprawy.

Minister spraw zagranicznych Anglii Chamberlain oświadczył, że przemówienie Titulescu było zbyt ogólne, gdyż nie zawierało żadnych nowych argumentów, któreby nie były znane ze sprawozdania, a pozatem odpowiedni komitet Rady zgodził się już zresztą na przyjęcie obecnie przez Radę rozstrzygnięcia.

Planowana konferencja ministrów państw sojuszników Francji, Anglii, Włoch i Belgii oraz Niemiec w sprawie paktu bezpieczeństwa odbędzie się, jak dowiadujemy się dobrze poinformowane kółka, prawdopodobnie w połowie października w jednym z miast górnych Włoch. Udział Niemiec w tej konferencji jest niewątpliwy, wobec tego, że myśl bezpośredniego omówienia sprawy pomiędzy przedstawicielami zainteresowanych krajów była wysunięta przez Niemcy i odpowiada Stressemannowi, ostatnia zaś nota francuska ponownie udzieliła ten zapewnienia. Włochy wyraziły również wolę wzięcia udziału w tej konferencji przez wysłanie swego przedstawiciela na konferencję prawników w Londynie, jak również przez uczestnictwo w odbytej w piątek wieczorem w Genewie wymianie poglądów w sprawie paktu.

Londyński przedstawiciel Iraku, deputowany do parlamentu Iraku oraz b. prezes ministrów, gen. Dja'afar el Askery pasza, udzielił wywiadu przedstawicielowi szwajcarskiej agencji telegraficznej. Generali zaznaczył w wywiadzie, że problem Mossulu jest sprawą życia dla Iraku. Mossul jest czysto arabskim miastem i nie ujawnia żadnego tureckiego elementu. Kurdowie cieszą się w całym Iraku nieograniczoną wolnością i bezpieczeństwem; język ich używany jest w szkołach i urzędowo dopuszczony w administracji. Interesów Kurdów bronią kurdyjscy urzędnicy oraz kurdyjscy deputowani w parlamencie Iraku. W wilocie Mossulskim żyje 150,000 nie muzułmańskich mniejszości, przeważnie chrześcijan, którzy stanowią czynny element w dziedzinie handlu i przemysłu. Od czasu uzyskania niepodległości przez Irak w r. 1920 oraz ustanowienia konstytucyjnego rządu parlamentarnego rozpoczął się postęp i rozkwit Iraku.

Anglia uznała w zawartym z Irakiem układzie przykładzie niezależności Iraku. Irak domaga się pozostawienia obecnych granic obejmujących wilajety: Mossulu, Bagdadu i Bassorahu.

Bilans Banku Polskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy)

Bez względu na brudności walutowe, bilans Banku Polskiego na dzień 21 sierpnia przedstawia się dość korzystnie.

Pokrycie kredytowe mimo znacznego odpływu walut uległo, bardzo małej zmianie. Jeżeli zaś uwzględnimy zmniejszenie się obiegu banknotów, okaże się zwiększenie pokrycia procentowego biletów bankowych w obiegu. Portfel wekslowy w związku z przeprowadzeniem w trzeciej dekadzie sierpnia restrykcjami kredytowymi zmniejszył się o 7.436.000 tys. zł. Inne pożyczki bilansowe nie wykazują znaczniejszych zmian.

Wice-prezes Banku Polskiego wraca z Ameryki po pomyślnych układach o pożyczkę.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Dziś powraca do Warszawy po dłuższej bytności w Nowym-Yorku i Londynie wice-prezes Banku Polskiego dr. Młynarski.

Jak już zaznaczyliśmy, dr. Młynarski zawarł w imieniu Banku Polskiego kontrakt pożyczkowy z Federal Reserve Bankiem oraz odbywał narady w Londynie z naczelnym dyrektorem tego banku, p. Strongiem i naczelnym gubernatorem banku angielskiego p. Normanem.

Narady te miały przebieg zadawalający.

Projekt ministra Tyszki.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Minister Kolei, inżynier Tyszka, wniósł do Rady Ministrów projekt ustawy o utworzeniu generalnej inspekcji kolejowej.

Według projektu generalna inspekcja kolejowa ma być urzędem autonomicznym, podległym ministrowi kolei.

Otwarcie 6-go zgromadzenia Ligi Narodów.

Wielka mowa Painleve'go.

GENEWA. 7.IX. (Pat). W poniedziałek 7 b. m. przed południem francuski prezes rady ministrów Painlevé dokonał otwarcia szóstego zgromadzenia Ligi Narodów, wygłaszając wielkie przemówienie. Wśród obecnych znajdowali się Chamberlain, Vandervelde, Briand oraz wiele nowych osób. Uczestniczyła w otwarciu zgromadzenia również p. Wilson, sympatycznie witana przez zebranych.

Painlevé w wygłoszonej mowie, dał rzut oka na prace dokonane przez Ligę Narodów w czasie od ostatniej sesji zgromadzenia, zatrzymując się dłużej nad pracami, dokonaniem w dziedzinie gospodarczej, humanitarnej i politycznej. Szczególnie wyczerpująco zajął się premier francuski odrzuconym protokołem genewskim, podkreślając, że Francja pozostała wierna duchowi tego protokołu. Francja będzie w dalszym ciągu wszystkie sporne sprawy oddawała obowiązkowemu rozjemstwu.

GENEWA. 7.IX. (Pat). Pierwsza część mowy Painlevego zmierza do wypuklenia faktu stałego wzrastania autorytetu Ligi, przyczem premier francuski wyszczególnił prace dokonane przez nią dla pokoju oraz dla rozwiązania szeregu konfliktów. Umiar oraz zimna krew, ujawnione przez Ligę przekształciły ją ze słabej Ligi z roku 1920 w potężną Ligę z roku 1925.

Po przedstawieniu działalności Ligi w sprawach, politycznych, ekonomicznych, finansowych, sanitarnych, wojskowych oraz innych, Painlevé z siłą podkreślił, że pakt Ligi jest fundamentalną, nienaruszalną podstawą całej instytucji Ligi i pokoju światowego.

Następnie Painlevé dał obraz opieki roztaczanej przez Ligę nad emigrantami i uchodźcami wielu narodowości oraz mówił o współdziałaniu Ligi w pracy nad ustaleniem równowagi ekonomicznej poszczególnych państw, jak Austrii i Węgier i o regulowaniu konfliktów, tak drażliwych tak bardzo wymagających subtelności, jak np. zatargi pomiędzy Gdańskiem a Polską, przyczem podkreślił, że nowa procedura zaakceptowana przez obie strony zawiera zobowiązanie się obu stron przed Radą Ligi do unikania w przyszłości wszelkiego co byłoby action directe, (akcja bezpośrednia), lub resistance passive, (wyczekiwanie bierne).

Wszystkie te kwestje jednak pomimo ich wagi oraz oddźwięku jaki mogą mieć w świecie, błędą wobec problemu kapitalnego to jest problemu bezpieczeństwa.

Dążenie do pokoju, oparte na sprawiedliwości, dążenie ku takiemu światu, w którym nie dominowałby gwałt, podyktowało pakt Ligi Narodów specjalnie zaś jego część podstawowa, to jest artykuły 14, 15 i 16. Aby skutecznie stosować te artykuły i nadać im siłę wykonawczą, niezbędne były dodatkowe konwencje i w kierunku takich konwencji niezbędnych właśnie pracują z poświęceniem najwybitniejsze osobistości Ligi.

Mówiąc o nieratyfikowaniu protokołu, premier francuski zaznaczył, iż nie należy temu się dziwić, ani też wpadać z tego powodu w pesymizm, albowiem jest zrozumiałe, że dzieło tak nowe i śmiałe, może być rzeczywistnie tylko wtedy, gdy na pomoc temu pośpieszą: 1) działanie czasu, 2) cierpliwa wola. Rezultatem obecnych rokowań ma być związanie niektórych narodów członków Ligi, obowiązkami analogicznymi do tych które przewidywał protokół genewski. Rokowania te są ożywione tym samym duchem co protokół, a różnią się tylko mniejszym zakresem zastosowania. Te sojusze otkęgowe, częściowo są różnego rodzaju. Jedne są te, które mają na celu zapewnienie utrzymania granic istniejących, obejmują wyłącznie państwa, mające w tej kwestji wspólne interesy, pozostawiają one nazwaną trz te państwa, z którymi konflikty mogłyby być prawdopodobne. Drugie sojusze jak np.: pakt nadreński obejmują a, przeciwnie, państwa, między którymi mogłyby powstać trudności.

W tym roku sprawa bezpieczeństwa przedstawia się odmiennie, niż w zeszłym. A mianowicie można zastosować metodę syntetyczną, to znaczy można podjąć badania protokołu, starając się uzupełnić go, aby odpowiedzieć na zarzuty, które wywołał. Można też zastosować metodę analityczną, to znaczy starać się zaaplikować zasady inspirowane przez protokół w duchu umów specjalnych. Oporność i obawy, jakie wywołał protokół zmniejszą się zapewne z chwilą, gdy nie będzie on miał obejmować całego globu ziemskiego.

Swoją drogą, zobowiązania dotyczące tylko państw, pragnących uregulować pomiędzy sobą w sposób decydujący zagadnienie bezpieczeństwa.

Dalej mówca zaznaczył, że dopóki kwestja bezpieczeństwa nie jest uregulowana, nie może być też uregulowana sprawa rozbrojenia. Kiedy Rada Ligi będzie uważała, iż są już dostatecznie ustalone warunki bezpieczeństwa, może zwołać konferencję w sprawie redukcji zbrojeń.

Na zakończenie mówca przypomniał, że Rada Ligi na list Niemiec odpowiedziała szczerem życzeniem, aby widzieć Niemcy w gronie członków Ligi, współdziałające w pracach nad pokojem i wyraziła przekonanie, że życzenie Rady jest życzeniem również zgromadzenia plenarnego Ligi.

Mówca przypomniał również, że Stany Zjednoczone nie należą oficjalnie do Ligi, ale w szeregu konferencji brały już udział oficjalnie i współpracują często z Ligą.

Złe siły, pracujące nad zwiększeniem niebezpieczeństwa, obecnej niepewnej sytuacji, nie zwyciężą; zabiegi twórców paktu Ligi nie będą próżne, a niebezpieczeństwo zostanie odrzucone przez skrepowanie ewentualnego napastnika sankcjami legalnymi. Przedewszystkiem usunąć należy atmosferę nieufności, albowiem w przeciwnym razie można doprowadzić do nowej zapobiegawczej wojny, która musiałaby przynieść ze sobą zupełną zagładę dla naszej cywilizacji. (Burzliwe oklaski).

Z państw bałtyckich.

Estonja.

Delegacja estońska do Ligi Narodów.

TALLIN. 2.IX. (tel. wł.) Na konferencję Ligi Narodów wyjechał prezes parlamentu estońskiego Rej, gen. Lafeloner i poseł Anderkop.

Sowiecka organizacja szpiegowska.

TALLIN, 5.IX. (tel. wł.) Prasa estońska podaje szczegóły o niedawno wykrytej organizacji szpiegowskiej w Tallinie, na czele której był urzędnik konsulatu sowieckiego Jurowski. Bolszewicy, niestety, wszędzie potrzebują wynaleźć sobie agentów. Agenti bolszewicy otrzymują zwykle od rządu sowieckiego stałą gażę miesięczną, oprócz tego za każdą dostarczoną wiadomość wynagrodzenie jednorazowe, naturalnie im ważniejsze informacje tem gratyfikacja większa. Obecnie aresztowany szpieg sowiecki Akerberg za zjednanie organizacji sowieckiej urzędnika zarządu straży pogranicznej Klejsa (również aresztowanego) otrzymał 20.000 mk. Klejsowi powierzono wciągnąć do pracy szpiegowskiej urzędnika min. spr. wewn. Grebunszczykowa za co Klejs otrzymał również 20.000 mk. W związku z wykrytą organizacją szpiegowską aresztowano 6 osób. Jak się wyjaśniło organizacja interesowała się specjalnie tajemni wiadomościami o armji estońskiej i korpusie samoobrony.

Z Rosji Sowieckiej.

200-lecie Akademii Nauk.

Rosyjska agencja telegraficzna donosi z Leningradu, że wczoraj wieczorem w Akademii Nauk odbyło się oficjalne przyjęcie z okazji jubileuszu 200-lecia istnienia akademji. Na uroczystość przybyli liczni goście z zagranicy, przedstawiciele obcych mocarstw, reprezentanci władz sowieckich oraz delegaci instytucji gospodarczych i społecznych. Wśród nadesłanych adresów znajduje się adres od włoskiej Academia dei Lincei, od Królewskiego Towarzystwa Nauk w Londynie, od Instytutu Naukowego w Kairucie oraz przedstawiciela dyplomatycznego Mongolji i Tybetu. Do zebranych dłuższe przemówienie wygłosił prezes Akademji Karpiński.

„Izwestja” o petrakcjach polsko-litewskich.

MOSKWA, 5.IX. (tel. wł.) O toczących się obecnie w Kopenhadze petrakcjach polsko-litewskich „Izwestja” piszą, że o ile będzie zawarty między Polską a Litwą układ w sprawie tranzytu przez Niemcy, to układ ten nie będzie trwały, gdyż Rosja Sowiecka nigdy nie uzna układów zawieranych bez jej udziału.

Oburzenie przeciwko Anglii.

MOSKWA, 5.IX. (tel. wł.) Prasa sowiecka oburza się z powodu projektu rządu angielskiego organizowania specjalnych oddziałów policji do walki z elementami antypaństwowymi.

Żydowska emigracja do Palestyny.

MOSKWA, 5.IX. (tel. wł.) Z Moskwy donoszą, że w lipcu r. b. wyemigrowało z Rosji Sowieckiej do Palestyny 900 osób.



Oszczędza sobie irytacji i pieniędzy, kto stale czyści Erdalem.

Sędzia

(Bajka).

Buldog Nero, zawiadając, co awantur wiesznie szuka, przechodząc raz ulicą, spostrzegł wyżłą, Kruka. Zawrócił więc czempredzej, podbiega, przystaje, potem — jak nakazują przyjęte zwyczaje, obwąchał go i czeka, z miejsca odejść nie chce; a strach wyżła po piętach coraz mocniej łechce. Wreszcie, drząc biedaczysko coś tam mruknął z cicha. Na to buldog: „Co, warczysz?... warczysz?... tam do licha! nie takie ja już w życiu poskramiałem trudnie. To rzekłszy, jak nie skoczy, jak wyżła nie utnie... Powalił go na ziemię, rwie, szarpie, aż jucha czerwona struga płynie z rozdartej ucha.

Skłębili się. Wtem sędzia-człek nadchodzi z boku. Długi barap ma w rękę, a gniew straszny w oku. Spojrzył na kły buldoga... — Będzie wam nauka — rzeź, do góry bat uniósł i tnie nim, tnie — Kruka. — A pódziś! — Pies zaskamlał, szarpnął się i w nogi. — Dam ja ci tu w przyszłości zacząć buldogi!..

Benedykt Hertz.

Z zagranicy.

Skauci u Ojca świętego.

RYM, 7.IX (Pat). 3.000 skautów, pochodzących z Anglii, Francji, Belgii, Hiszpanji, Polski, Irlandji, Szkocji, Austrii, Szwajcarii, Ameryki i Danji oraz 7.000 skautów ze wszystkich okolic Włoch uczestniczyło w nabożeństwie celebrowanym w Bazylice św. Piotra przez Papieża. Skauci urządzili na cześć Ojca świętego olbrzymią manifestację. Ojciec święty wygłosił przemówienie, podkreślając, że rok święty, przyniósł mu wiele pociechy. Niechybnie jednak pociecha, jaką mu sprawił widok dziesięć tysięcy jest jedną z największych. Papież da wyraz swemu wzruszeniu z powodu widoku tylu tysięcy młodzieży, oraz swej radości z powodu ich gorliwej wiary i oddania się Namieśnikowi Chrystusowemu i kościołowi. Papież przypomniał, że Chrystus żył specjalnie uczucia dla młodzieży i zapewnił, że sam otacza młodzież jak największą zycziwością. Na końcu papież zalecał skautom, aby zachowali zawsze czyste serca, poczem udzielił im swego błogosławieństwa. Skauci zegnali odchodząc Ojca świętego gorącymi oklaskami.

Kolejowa konferencja polsko-sowiecka.

Dnia 15 września r. b. odbędzie się w Moskwie konferencja przedstawicieli kolei polskich i sowieckich, aby stosowanie do wymogów konwencji kolejowej polsko-sowieckiej opracować przepisy wykonawcze do konwencji i w ten sposób umożliwić otwarcie regularnej bezpośredniej komunikacji między Polską i Sowiecami. (A.T.E.)

Kongres b. uczestników wojny

Po stronie aliantów odbędzie się w dniach 10—15 września w Rzymie. Kongres organizuje Międzynarodowy Związek, którego siedziba znajduje się w Paryżu; do Związku należą organizacje b. kombatanów Francji, W. Brytanji, Włoch, Polski, Jugosławii, Czechosłowacji, Belgji, Rumunii i Stanów Zjednoczonych.

Liczy on kilka milionów członków i rozwija żywą działalność zarówno w kierunku opieki nad uczestnikami wojny jak przeciwdziałania dalszym zatargom zbrojnym.

Przed kilku tygodniami bawił w Polsce prezes Związku pułkownik T. W. Mileer. Delegacja polska na kongres już została sformowana i składać się ma z 10 osób, przedstawicieli polskich organizacji b. wojskowych, tak inwalidzkich jak i rezerwistów.

Życie gospodarcze.

Pierwszy Ogólno - Polski Zjazd Publicystów i Dziennikarzy Ekonomicznych.

W dniu 5 b. mies. rozpoczął się obrady we Lwowie pierwszy ogólnopolski zjazd publicystów i dziennikarzy ekonomistów.

O ignorancji, panującej w tej dziedzinie już nietylko wśród szerokiej sfery społeczeństwa, lecz częstokroć i czynników oficjalnych, warto będzie pomówić przy innej okazji. Na tem miejscu podkreślić pragniemy doniosłość Zjazdu którego wynikiem będzie powstanie organizacji, zrzeszającej wszystkich publicystów i dziennikarzy, pracujących na polu gospodarczym.

Staropolskie przysłowie: „Niema tego złego, co by na dobre nie wyszło” i w danym wypadku znajduje potwierdzenie.

Jedyną bodaj dodatnią stroną obecnego przesilenia, jest to, iż otwiera ono oczy zarówno rządowi, jak i społeczeństwu na tą tak ważną stronę życia państwowego, dotychczas w sposób karygodny zaniedbaną i niedocenioną.

Z tej elementarnej zasady, iż polityka jest bezpośrednim wynikiem stosunków gospodarczych i zasady tak popularnej na Zachodzie, u nas zdaje sobie sprawę zaledwie garska ludzi wtajemniczonych. Czas najwyższy byśmy zrozumieli, że bez niepodległości gospodarczej, niema niepodległości politycznej.

Nowopowstającemu zrzeszeniu wypadnie odegrać odpowiedzialną rolę przy organizacji naszego życia gospodarczego. Po za pracą społecznowychowawczą zrzeszenie to, drogą samodzielných badań, szczególnie dotyczących tendencji zawodowych naszego życia gospodarczego, przyczynić się winno do ogólnoeuropejskiego dorobku naukowego na polu ekonomicznym.

Niejaką symboliczną fakt, iż Zjazd publicystów i dziennikarzy ekonomistów zbiega się z dniem otwar-

Przejazdem na Targi Wschodnie Holendrzy i Szwedzi w Warszawie.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj pociągami rannymi przybyły do Warszawy wycieczki dziennikarzy holenderskich oraz wycieczki dziennikarzy i przemysłowców szwedzkich. Przybył również szwedzki minister przebytu i handlu p. Hennigs.

Po 2-dniowym popycie w Warszawie goście holenderscy i szwedcy udadzą się do Lwowa na Targi Wschodnie.

P. Premier Grabski będzie podejmować dziś gości zagranicznych podwielczorkiem, który wydany zostanie w salonach Prezydium Rady Ministrów.

Projektowany zjazd ministrów Polski, Finlandji, Łotwy i Estonji.

RYGA, 7.IX. (Pat). „Jaunakas Žinas” dowiadyuje się, iż przedstawiciele Finlandji, Polski, Estonji i Łotwy postanowili podczas narad w Genewie powierzenie rządowi łotewskiemu zajęcia się zwołaniem na marzec 1926 r. konferencji ministrów spraw zagranicznych tych państw, gdyż obecne narady genewskie uważane są za perjodyczną konferencję państw bałtyckich.

Katastrofa w Meksyku.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Z Nowego Jorku donoszą, iż wskutek wylewu rzeki Rio Grande zatopione zostało w Meksyku miasto El Paso; 7 tys. zabudowań w mieście i okolicy jest zupełnie zniszczonych.

cia Targów Wschodnich, które są próbą sił naszej ekspansji gospodarczej.

Zjazd obradował owocnie. Spodziewać się też można, iż stanie się czynnikiem o wielkiej doniosłości twórczej w całokształcie polityki gospodarczej naszego państwa.

M. G-n.

Zastępstwa firm zagranicznych na Targach Lwowskich.

Warszawskie Stowarzyszenie Przedstawicieli Handlowych otrzymało szeroki zgłoszeń od firm zagranicznych, prawnie francuskich, pragnących zaangażować zastępców, bądź na stałe, bądź na czas trwania targów lwowskich zarówno dla sprzedaży, jak i dla zakupu.

Węgiel polski w państwach bałtyckich.

W ciągu sierpnia przybyło z Gdańska do Rygi kilkanaście statków z węglem polskim dla państw bałtyckich. Pisma ryskie stwierdzają, że węgiel polski kalkuluje się taniej niż angielski i potrafi zdobyć sobie rynki bałtyckie.

Rynek angielski interesuje się Polską.

Izba handlowa w Londynie proponuje pośrednictwo przy nawiązaniu stosunków eksportowych i importowych firm polskich z rynkiem angielskim.

Odpowiednie deklaracje znajdują się w stowarzyszeniach kupieckich, gdzie są również do przejrzania listy eksporterów angielskich towarów kolonialnych, oraz importerów krochmalu i mąki kartoflanej.

Samobójstwo czy morderstwo?

W niedzielę wieczorem aresztowany został właściciel maj. Olona, p. Witold Kucewicz, którego wczoraj rano przewieziono do Wilna i osadzono na Łukiszkach. P. Witold Kucewicz podejrzany jest o zastrzelenie oficjalisty swego, śp. Czesława Mikoszy.

Jednocześnie aresztowano gajowego Kucewicza—Tomaszewicza.

W dotychczasowych rewelacjach „Kurjera Wileńskiego” unikalimy (wbrew kłamliwej napaści „Dziennika Wileńskiego”) wymienienia z nazwiska p. Kucewicza, jako pomawianego przez całą okolicę o spełnienie zabójstwa.

Zachowywaliśmy tę ostrożność dlatego, że nie uważaliśmy samych gawęd za materiał dostateczny do rzucania oskarżeń. Wystarczyło nam stwierdzić tylko fakt, iż nikt w samobójstwo Mikoszy nie wierzy. Poza tem niektórzy z naszych informatorów wyrazili przypuszczenie, że sam Kucewicz do Mikoszy nie strzelił, ale uczynił to ktoś z jego zaufanych.

Jeżeli wszakże — jak się teraz okazuje — władze śledcze zebrały materiał, rzucający podejrzenie wprost na p. Kucewicza i jeżeli istotnie on zabójstwo popełnił — to zgóry należy zaznaczyć, że dowiedzenie mu winy nie będzie rzeczą łatwą.

P. W. Kucewicz jest człowiekiem niebawle sprytnym. Temu sprytniawadźcie spory majątek i wybitne stanowisko nietylko w gminie, ale w całym powiecie.

Potrąfił on najrozmaitszymi sposobami wszystkich sąsiadów swoich uzależnić od siebie.

Mężczyzna potężnej budowy, energiczny, czynny, a nieprzebiegający w środkach walki, budził naprzemian lęk i podziw. Jednego i tego samego człowieka potrafił denuncjować, terroryzować i obsypywać łaskami. Wszyscy się go boją, a prawie każdy ma mu coś do zawdzięczenia. To też okazał się nie lada sztuką wycisnąć coś ze świadków.

Nie od rzeczy będzie zaznaczyć tu, że nawet komendant kompanji policji granicznej, aspirant Majewski, który asystował tak przy śledztwie pierwiastkowym, jak i dalszem—zawdzięcza podobno wpływowi i protekcji Kucewicza utrzymanie się

na swem stanowisku, z którego miał być w początku rb. przeniesiony. (Nadmieniamy wszakże, iż p. Majewski cieszy się jaknajlepszą opinią).

Jak zręcznie umiał Kucewicz ciągnąć zyski osobiste ze swego wpływowego stanowiska w gminie i powiecie — dowodzą następujące, opowiedane nam, fakty. Oto, np., zasiłki na odbudowę przedchoźdy stałe przez ręce Kucewicza. On sam je rozdawał. W niektórych razach załatwiał to w ten sposób, że oświadczał chłopu wprost, iż tyle a tyle drzewa ma wziąć z lasu w Olonie po takiej a takiej cenie. Kiedy indziej urządzał się jeszcze praktyczniej: „Przyjdźcieś do mnie jutro, skosisz kawałek łąki — wieczorem będę wypłacał” (zasiłek państwowy).

W gminie rudzińskiej znalazła się przeciw Kucewiczowi opozycja. Wykryła pewne nieprawidłowości. Śledztwo jednak, prowadzone przez Delegaturę Rządu, jak utknęło w kwietniu, tak dotąd ruszyć z miejsca nie może.

I jeszcze jeden fakt. Informują nas, że oskarżenie obecne nie jest pierwszym takim wypadkiem w życiu Kucewicza. W roku (zdaje się) 1897 był on — jak słychać — oskarżony o zabicie człowieka w folwarku swoim Junczany (dziś należącem do Litwy Kowieńskiej). Władze rosyjskie pozostawiły wtedy Kucewicza na wolności za kaucją i — sprawa została zatuszowana.

Jak się dowiadujemy, na wniosek p. Starosty, jako przewodniczącego sejmiku wileńsko-trockiego, p. Witold Kucewicz został zawieszony w godności, jako delegat sejmiku, członek wydziału i radny gminy rudzińskiej — aż do zakończenia sprawy.

Teatr Polski

występy

A. Fertnera

Dzisiaj po raz 5-ty

„Najszczęśliwszy z Ludzi”

komedja Kiedrzyńskiego

Początek o godz. 8 m. 15 w.

KRONIKA.

Wtorek 8 Września

Dzisiaj — Narodzenie N. M. P.

Jutro — Gorgonjusza M.

Wschód słońca — g. 4 m. 58

Zachód „ — g. 6 m. 08

URZĘDOWA.

— Komisja dyscyplinarna. Na zasadzie rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości z dnia 29 sierpnia rb. przy Sądzie apelacyjnym w Wilnie została wyznaczona komisja dyscyplinarna dla urzędników państwowych, z więziennictwa. Z dniem 1 bm. komisja rozpoczęła swą działalność. (I)

— Dziennik urzędowy Delegata Rządu. W najbliższych dniach ukaze się kolejny numer Dziennika urzędowego Delegatury Rządu, który będzie zawierał szereg zarządzeń. (I)

MIĘSKA.

— Zamknięcie towarzystw. Na wniosek Delegata Rządu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych postanowiono zamknąć w drodze administracyjnej bez prawa dalszej apelacji wileńskie towarzystwa „Szachy” i „Stowarzyszenie Polsko Ormiańskie” za urządzanie gier hazardowych. (I)

— Przepisy dla kominarzy. Magistrat m. Wilna wzywa wszystkich kominarzy, pragnących w myśl § 13 przepisów obowiązujących w sprawie przechowywania materiałów łatwopalnych, oraz czyszczenia i konserwacji kominów, prowadzić w obrębie m. Wilna roboty kominarskie, aby w terminie do dnia 10-go września 1925 r. złożyli w kancelarji straży ogniowej swe świadectwa zawodowe, względnie świadectwa odbytej praktyki, celem wydania im zezwolenia na prowadzenie robót kominarskich.

— Rejestracja osiemnastoletnich. W dniu 15-go września r. b. odbędzie się pierwsza rejestracja osiemnastoletnich. W miastach rejestracjami będą magistraty, a w gminach urzędy gminne. Jak wiadomo zgodnie z ust. z dnia 23-go maja 1923 r. to wymieniona rejestracja winna się odbywać co rok, dotychczas jednak różne warunki nie pozwalały na jej przeprowadzenie. Trzeba zaznaczyć, że winni w uchyłaniu się od rejestracji będą karani w sumie od 500 zł. lub sześciu tygodniami aresztu. (I)

— Choroby zakaźne w m. Wilnie. Od dnia 23 b. m. do dnia 29-go b. m. włącznie Sekcja Zdrowia przy magistracie m. Wilna notowała 69 wypadków chorób zakaźnych: 1) na tyfus brzuszny chorowało 20 osób; 2) na tyfus plamisty 1 osoba; 3) na płonicę 21 osoba; 4) na błonicę 4 osoby; 5) na tężec 2 osoby, z czego 1 osoba zmarła; 6) na odrę 6 osób; 7) na krztusiec 11 osób; 8) na cholere nostras 1 osoba; 9) na różę 2 osoby i 10) na zausznicy 1 osoba.

— Memorjały kupców żydowskich w sprawie kryzysu ekonomicznego. W dniu 4-go b. m. delegacja związku kupców i przemysłowców żydowskich udała się do dyrektora Kasy Chorych p. Godwoda (w zastępstwie p. dra Sokolowskiego), prezydenta miasta p. Bańkowskiego, oraz dyrektora Izby Skarbowej p. Maleckiego, przedstawiając odpowiednio umotywowany memoriał w którym prosila o pewne ulgi i względy przy ściąganiu podatków zaległych oraz przy wymianie nowych. (I)

— Rejestracja mężczyzn urodzonych w roku 1905, 6 i 7. Magistrat m. Wilna niniejszem podaje do wiadomości, że do dnia 15-go października 1925 roku winni zgłosić się do rejestracji wojskowej w Referacie Wojskowym przy Magistracie m. Wilna (ul. Dominikańska № 2) w godzinach urzędowych (od 9 do 13) wszyscy dotychczas nie zarejestrowani mężczyźni, urodzeni w latach 1905, 1906 i 1907, z metryką urodzenia i innymi dokumentami osobistymi. Dla winnych niezastosowania się do powyższego przewiduje się, w myśl art. 87 Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, kara grzywny do 500 zł., lub areszt do 6 tygodni, albo obie te kary łącznie. (I)

— Inspekcja policji w okręgu Wileńskim. W sobotę przyjechał z Warszawy do Wilna inspekcynjny komendy Głównej P. P. na okręg Wileński inspektor Galle Władysław, w celu przeprowadzenia inspekcji w Policji wileńskiej. (I)

— Przyjazd ministra Spraw Wewnętrznych do Wilna. Wczoraj rano przyjechał z Warszawy do Wilna minister Spraw Wewnętrznych p. Władysław Raczkiewicz. (I)

— Szpital dla umysłowo-chorych. Przy ulicy Letniej na Antokolu zostanie otwarty w tym roku szpital dla umysłowo-chorych.

Obecnie w gmachu gdzie ma być

szpital przeprowadzony jest gruntowny remont. (1)

Z Okręgowego Urzędu Miar i Wagi... Wydział następujące zarządzenie: aby przy kupnie, oraz sprzedaży owoców i jagód były używane narzędzia miernicze rzetelne i posiadające nieprze-

Natomiast zabrania się przy sprzedaży owoców i jagód używania wszelkich miar nielegalizowanych, a tembardziej dowolnych jak misek, koblak gancy, rosyjskich i t. p. c) litrów i półlitrów wąskich wskaźnikowych, używanych do miernictwa mleka chociażby posiadały one cechy legalizacyjne. Winni niestosowania się do powyższego będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej z art. 363 i 138 K. K.

ZE SZKOLNICTWA.

Na rzecz szkoły im. Promienistych. Komisarz Rządu zezwolił Towarzystwu Przyjaciół Szkoły zawodowej im. Promienistych w Wilnie (Trocka 14) na zbieranie ofiar na rzecz towarzystwa w przeciągu września r. b. na listy przeniechanie oraz poświadczony przez urząd Komisarza Rządu ofiary mogą być zbierane w mieszkaniach oraz przedsiębiorstwach. (1)

SPRAWY GOSPODARZE.

Sytuacja walutowa. Ministerjum skarbu komunikuje: „Mimo, iż bezpośrednio po pierwszym każdego miesiąca daje się za uważać zwykle większy popyt na waluty zagraniczne, obecnie obserwujemy zjawisko raczej przeciwnie: na rynku dewizowym popyt materiału dewizowego w formie czeków przewyższa popyt, tak, że od kilku dni można zauważyć powolną zniżkę kursu dolara. Wczoraj za czeki dolarowe płacono 5.60.

Tendencja zniżkowa objęła również banknoty dolarowe, które są w zaoferowaniu w większych partjach. Również giełdy zagraniczne wykazują mocną tendencję dla złotego. Onegdaj doiar w Berlinie w stosunku do złotego wykazywał kurs 5.54, wczoraj 551.

Wycofanie 5-cio złotych. Zgodnie z rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 19 sierpnia 1925 r. Bank Polski podaje ponownie do wiadomości, iż 5 cto złote bilety bankowe i emisji z datą 28 lutego 1919 r., oraz II emisji z datą 15 czerwca 1924 r. tracą moc prawnego środka płatniczego z dniem 30 go września 1925, następnie zaś do dnia 31 marca 1926 r. przyjmowane będą do wymiany przez Centralną Kasę Państwową, Kasy skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego.

Dopiero po dniu 31 marca 1926 tracą one wszelką wartość pieniężną. Oddienne informacje co do terminów wycofania z obiegu i wymiany wspomnianych biletów bankowych, podane w niektórych pismach, są nieścisłe.

Podwyższenie cen spirytusu. Ministerstwo skarbu zawiadomiło izby

skarbowe, że wobec wyznaczenia nowych cen spirytusu, poleca się na zasadzie zarządzenia ministra z dn. 29 sierpnia rb. opodatkować dodatkowo zapasy spirytusu, gotowych wódek, półfabrykatów, soków itp. w dniu 1 września rb. w fabrykach wódek i hurtowniach; spirytus na wódki czyste 22 zł. gatunkowe [25 zł. domoleczniczy 26 zł. hektolitr 100 proc. (1).

ŻYCIE ROBOTNICZE.

Bilety zniżkowe na V. Targi Wschodnie. Wystawcom i osobom zwiedzającym V Targi Wschodnie we Lwowie (od 5 do 15 września 1925) przysługuje prawo korzystania z ulgi przejazdowej w wysokości 33% ej zniżki od cen normalnych przy przejazdach w wagonach dowolnej klasy pociągów osobowych lub mieszanych.

Ulga powyższa przyznana wszystkim uczestnikom Targów Wschodnich reskryptem Min. Kol. Żel. z dnia 9.VII 1925 r. L. Dz. N. III OÜ/3856/25, stosowana będzie na podstawie wystawionych przez Zarząd Targów Wschodnich imiennych legitymacji uczestnictwa w ten sposób, że przejazd pierwotny na Targi do Lwowa odbywać się będzie za całą normalną opłatą, przejazd zaś powrotny z Targów ze Lwowa bądź to grupami, bądź to pojedynczo, za opłatą półową ceny klasy bezpośrednio niższej niż, ta, w której odbywać się będzie podróż powrotna. Stanowiąc to zatem będzie 66% zniżką od ceny powrotnych biletów jazdy.

W razie użycia pociągu pospiesznego ulścić się ma oprócz ceny biletu zniżkowego na pociąg osobowy, cenę biletu dodatkowego na pociąg pospieszny według taryfy normalnej tej klasy, w której odbywa się podróż.

RÓŻNE.

Sprostowanie. W związku z notatką naszą, zamieszczoną w z. m. o dokonanej kradzieży w Urzędzie Pocztowym Wilno 1 przez niejakiego Romanowskiego proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż kradzieży tej dopuścił się „Michał Romanowski”, woźny tegoż Urzędu, a nie, jak było podane, „Romanowski urzędnik” (imię wówczas nie było wymienione).

P. Paweł Romanowski, urzędnik, nic niema wspólnego z wyżej wymienionym osobnikiem, a nawet nie wiąże go z nim żaden stopień pokrewieństwa.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W № 200 poczynnego pisma Pańskiego z d. 5 września b. r. umieszczono artykuł p. t. „Zadanie nierozwiązalne”, w którym autor, szkicując obraz Wilna, porusza genezę nazw niektórych ulic naszego miasta, przyczem urągając żydowskiemu nazwom ulic Straszna i Finna, zaznacza łączność ulicy Finna z nazwiskiem właściciela brudnej łaźni nad Wilejką, do nazwy zaś ul. Straszna autor zupełnie niewłaściwie wyraził się, że „chyba plany ojciec chrzestny dał nazwę ul. Straszna”.

Otóż w nadaniu wymienionych nazw żydowskich tym ulicom w znacznym stopniu sam się przyczyniłem.

Gdy w r. 1920 noszono się z zamiarem zmieniienia nazw ulic naszego miasta, niżej podpisany, w charakterze prezesa Wil. Tow. Miłośników Archeologii żydowskiej, udał się

do ówczesnego prezydenta m. Wilna, p. W. Abramowicza, z wnioskiem uczczenia między innymi, wybitnych osobistości żydowskich i w tej liczbie wymienilem jako zasługujących na ten zaszczyt synów tej ziemi—Straszna i Finna.

Pierwszy, t. j. Mateusz Straszur, wybitny uczyony, był założycielem z własnych funduszy znanej powszechnie i jednej w swoim rodzaju bezcennej biblioteki, ofiarowanej gminie żydowskiej i będącej chlubą kultury m. Wilna.

Drugi, Samuel Finn, nic wspólnego nie miał z brudną łaźnią nad Wilejką,—według „dowcipu” autora notatki,—lecz był słynnym uczyonym i literatem, wybitnym miejscowym działaczem i szerzycielem kultury wśród swoich współwysnawców, m. in. autorem głośnego utworu „Kirjo Neomono”, będącego źródłem dzieł wileńskich gminy żydowskiej i żywciorosów nieśmiertelnych mężów wileńskich.

Mimoходом zaznaczam nieścisłość w określeniu nazwy ul. Szopena, co do której autor podaje, że nadano ją ku czci „boga tego Żyda przemysłowca”. Szopen ów rzeczywiście był bogatym przemysłowcem, ale nie był Żydem.

Z góry dziękując Szan. P. Redaktorowi za umieszczenie powyższego sprostowania, pozostaję z poważaniem

Dr. med. A. Wirszubski.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

Uniknięcie katastrofy kolejowej. D. 5.IX pociąg osobowy № 818 idący z Lidz skierowany został zamiast na tor 6, na 7, gdzie stał manewrowy parowóz. Zawadźcąc uwarde maszynisty pociąg w ostatek chwili zatrzymał. Zły sygnał wejściowy spowodował sygnalista Kazimierz Mackiewicz.

Podrutek. D. 5.IX Katarzyna Sletowa, dozorczyni domu № 7 przy Nowogrodzkiej, znalazła podrutek płci męskiej, w wieku 6 tygodni na schodach tegoż domu Dziecko oddano do przyt.-lm. Dzieciątka Jezus.

Postrelenia. D. 7.IX znaleziono na ul. Sadowej Władysława Kołato, (Nowy Świat 18) w stanie podchmielonym broczącego krwłą, który oświadczył, że na rogu ul. Ponarskiej został napadnięty przez Lutowskiego, nieznanego z imienia i adresu, z zawodu zawca i postrelony przez tegoż w głowę. Zewszary lekarz pogotowia skonał stanął ranę postrelową w czoło, wylot kuli z prawej strony głowy. Stan Kołato groźny. Po udaleniu pomocy odwieziono go do szpitala żydowskiego.

Samobójstwo na tle miłosnem. D. 5.IX wystrelał z rewolweru syst. Nagan pozwał się zyciela w hotelu Europejskim por. 86 p. p. Bogusław Komornicki. Powód—to miłosne. Zwłoki zabrano do kosiny szpil. wojsk.

Usiłowanie samobójstwa. D. 6 b. m. Anna Karolin (Cedrowa 2) udała się do lasu Zakret, gdzie wypila większą dozę truciźny w celu samobójczym. Przechodzący dwaj kolejarze odwiezli Annę K. w stanie ciężkim do szpil. św. Jakóba.

Kradzieże. D. 5.IX przyrządzono Weronikę Markurak, (Nowowiecka 3), która sprzedawała bieliznę pochodzącą z kradzieży u Rogowskiego Jana (Wilkomierska 100-a).

D. 25.VIII skradziono z domu № 4 przy ul. Niescałej książki szkolne na sumę 60 zł. na szkodę Łazarza Kurznara, (Piłsudskiego 6-8). Kradzieży dopuścił się Tarciefewa, (Tatarska 17-4), którą przytrzyma-

D. 6.IX Kazimierzowi Grzewskiemu (Antokońska 122) skradziono drzewo z lasu wart. 150 zł. Kradzieży dopuścił się Kazim. Makowski, zam. we wsi Polemieje, gm. Mickuskiej, pow. Wil. Trock.

D. 6.IX złodzieje dokonali kradzieży bielizny wart. 700 zł. ze strychu domu № 28 przy ul. Wilkomierskiej na szkodę Marii Litkiewicz, zam. tamże.

D. 6.IX z niezamkniętego mieszkania przy Kalwaryjskiej 125 skradziono ubranie wojskowe na 100 zł. na szkodę st. szereg Eugenjusza Grzebieliaka.

Na prowincji.

Kradzież koni. W nocy z 3 na 4 bm. we wsi Polemieje gm. Lyntupskiej pow. Święciańskiego na szkodę Leona Waszkiewicz i Augustyna Michajłowa skradziono 2 konie.

W nocy z 3 na 4 bm. pomiędzy majątkiem Dekszmiany, a wsią Butniki skradziono

no 2 konie i zrebaka na szkodę Hipolita i Stefana Sajduków, mieszsk. wsi Butniki, gm. Radzickowickiej, pow. Wilejskiego.

Pożar. D. 80 ub. m. wskutek niewyjąszonej przyczyny spaliła się stodoła z tegorocznym zbożem na szkodę mieszkańca ca wsi Zaspornia, gm. Wilejski, Grzegorz Subocza.

Nieszczęśliwy wypadek. D. 30 ub. m. w pociągu osob. № 583, pomiędzy stacją Krzywczce, a Wilejką przy sygnale na 459 km. wypadł adiutant 5 baonu K. O. P. Hipolit Sierocki i doznał silnego uszkodzenia ciała. Sierockiego przewieziono do szpitala w Wilejce.

Zbrodnia matki. D. 30 ub. m. mieszkanka Dolhinowa, Elżbieta Mierzyńska, lat 19, dopuściła się spedenia płodu w 7 miesiącu, poczem dziecko uduśiła i zwłoki pochowała na cmentarzu

Samobójstwo z powodu nieporozumienia małżeńskiego. Dn. 28 ub. m. Fryda Joffe, lat 22, zam. w Gródku, otrula się karbolem. Przyczyna—nieporozumienie z mężem.

Oskarżenie. D. 31 ub. m. nagłe zmarła Stefania Cierpicka, zam. w folw. Tar-nopol, gm. Koscielniewickiej. Brat wymienionej zgłosił, że śmierć nastąpiła wskutek pobicia jej przez męża, Cierpickiego Józefa.

Niedoszło samobójstwo. D. 31 ub. m. usiłowała otruć się Jodyną Wiera Bizluk, lat 20, zam. w Wilejce. Przyczyna—nie ustalono (1)

Teatr i muzyka.

Występy Antoniego Fertnera w Teatrze Polskim. Dzis po raz piąty grana będzie znakomita sztuka Kiedrzyńskiego p. t. „Najszczęśliwszy z ludzi” z góścinnym występem świetnego artysty A. Fertnera.

Wielkie powodzenie, towarzyszące wilekiemu artyście we wszystkich miastach Polski nie opuszcza go i w Wilnie. Dotychczasowe przedstawienia, które odbyły się przy wyprzedanej widowni, wróżą i nadal wielkie powodzenie.

W przygotowaniu świetna sztuka Tristana Bernarda p. t. „Kurnik”, również z udziałem znakomitego A. Fertnera i H. Pezzyńskiej.

Ruch wydawniczy.

„Piomyk”. Z początkiem roku szkolnego ukazał się z druku nr. 1 tygodnika ilustrowanego dla dzieci i młodzieży p. t. „Piomyk” z dodatkiem „Piomyczek” (Świętokrzyska 30). Pismo to wydawane jest w Warszawie przez Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Wychodzi rok X y, zjednywując z każdym rokiem coraz więcej pręnumeratorów wśród naszej młodzieży. Nakład pierwszego numeru wynosi 42 tysiące.

„Piomyk” przywdział obecnie odświeżoną szatę w postaci dwukolorowej okładki, przedstawiającej parę łowickich dzieciaków, wędrujących do szkoły. Okładkę wykonał jeden z najlepszych naszych grafików, E. Bartłomiejczyk. Pierwszy numer „Piomyka” zawiera wlece upoleczniające działwę wezwanie do przychylenia się przy pomocy groszowych składek do budowy szkoły w Gdyni. Piękny wiersz M. Chełmońskiej i opis podróży samolotem z Poznania do Warszawy pióra Al. Janowskiego budzą w czytelnikach przywrażenie do ziemi rodzimnej. Opowiadanie o małym Chinczyku, który też idzie do szkoły i o zbytniakach, którzy w bałj puścili się w podróż do Ameryki—wywołują kaskady śmiechu wśród czytających malców.

Prócz tego nr. 1 zawiera początek zajmującej powieści E. Słońskiego p. t. „Rower” i aktualny dla malców opis, jak zrobić plórnik z ceraty Ciekawa kronika, dział rozrywkowy i korespondencja z czytelnikami dopełniają numeru.

Pismo jest ozdobione licznymi, dobrze wykonanymi ilustracjami.

Każdy czytelnik w nr. 1 znajduje jako dodatek bezpłatny bardzo ładny kalendarz ścienny na rok szkolny 1925.6. Prócz tego redakcja zapowiada dalsze dodatki w postaci reprodukcji dzieł Matejki, Wyspiańskiego, Chełmońskiego i innych Mistrzów naszych i obcych. Dodatek dla najmłodszych „Piomyczek” zawiera ilustrowany „Sen Zosi” A. Makowieckiej, śmieszna historyjkę w obrazkach, ozdobioną 11 ilustracjami, łatwą a zabawną rebus.

„Piomyk” staje się u nas najpoczytniejszym pismem dla dzieci i zapewne nie zabraknie go w bieżącym roku szkolnym w żadnej szkole i w żadnym domu polskim, temwięcej, że pręnumerata roczna wynosi zaledwie 11 zł.

Rozmaitości.

Pensje modnych fryzjerów.

Zręczni fryzjerzy damscy wyspecjalizowani w podcinaniu krótkich fryzur i ondulacji znajdują lotwo zajęcie w zakładach fryzjerskich dzielnicj londyńskiej West.—End. Płaca roczna wynosi 1000 funtów oraz udział w zyskach. Tak informuje organ zawodowy londyńskich fryzjerów damskich.

25.000 złotych rocznej pensji i udział w zyskach! Wcale ładna pensja!

Ze sportu.

Makkabi—Sparta 5:1 (2:1).

W sobotę dn. 5 b. m. o godzinie 8 po poł. odbyły się zawody pomiędzy Makkabią, a Spartą, w którym to spotkaniu Sparta jeszcze raz dowiodła, że jest jej daleko jeszcze do klasy „A”.

Gra naogół nieciekawa, jak z jednej tak i z drugiej strony były ciągłe faule. Ze Sparty na wyróżnienie zasługują p. Stankiewicz, oraz bramkarz, którym Sparta powinna zawdzięczać, że nie przegrała z wynikiem dwucyfrowym. (1)

Ze sportu strzeleckiego.

Kierownik strzelnicy Of. Klubu Low O. K. ill. sekcja Wilno podaje do wiadomości, że dnia 20 września r. b. odbędzie na strzelnicy, pierwszy konkurs strzelania z karabinów małokalibrowych (22) na dystans 50 m., tarce perłeniowe o średnicy 50 cm. Warunki konkursu: 6 tarcz, z których bierze się pod uwagę 3 najlepsze.

Biorącym udział w konkursie przysługuje zniżka cen podczas strzelania treningowego. Udział w konkursie dostępny dla wszystkich. Zapisy przyjmuje i udziela informacji co do szczegółów kierownik strzelnicy na miejscu G. Bouffalowa bolsko sport. 1 pp. Leg. codziennie od godziny 15 do 18.

Jednocześnie zawiadamia się pp. myśliwych i strzelców, że zostało uruchomione strzelanie do tarcz ruchomych (zwierzęta naturalnej wielkości) i do tarczoków wyrzucanych z maszyny, „Grelco” sponadzonej przez firmę p. Zienkiewicza.

Giełda warszawska

Table with 3 columns: Giełda pieniężna, sprzedaz, kupno. Lists exchange rates for various currencies like Belgja, Dolary, Holandia, Londyn, Nowy York, Paryż, Praga, Wiedeń, Włochy, Szwajcaria, Stockholm, Kopenhaga, Funty ang., Franki fr.

Redaktor Józef Batorewicz.

Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa. Jagiellońska Nr. 9, m. 3. Przyjmuje od 9—10 rano. W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28) od godz. 1—3 po poł.

Advertisement for Szwajcarskie Pigułki (Swiss Pills) by Aptekarz Rich. Brandta. Text includes: 'Złe Trawienie zaparcie stolca nadwęża duszę i ciało', 'Od 50 lat w całym świecie znany środek przeczyszczający', 'Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych BIURO REKLAMOWE Stefana Grabowskiego'.

Advertisement for Biuro Przepisywań St. Grabowskiego. Text includes: 'Pp. Mecenasom, Inżynierom, Kupcom i Przemysłowcom poleca się', 'Podania, oferty, kosztorysy, utwory literackie przepisuje się szybko i dokładnie.', 'Ser litewski', 'ZGUBIŁEŚ dowód osobisty, metrykę, lub inne dokumenty. Szukaj natychmiast za pośrednictwem ogłoszenia w Kurjerze Wileńskim', 'Sz. Czytelników prosimy przy zakupach uwzględnić firmy ogłaszające się w Kurjerze Wileńskim', 'POPIERAJCIE L.O.P.P.'.

Advertisement for Do sprzedania (For sale). Text includes: 'kompletnie urządzone gazownia, składająca się z 3 pieców o 9 retortach i 7 pieców o 7 retortach, o wydajności 510° m. na godzinę. Zbiornik o pojemności 7000° m.', 'Wolne mieszkania pokoje, stancje, pensjonaty, ogłaszacie za pośrednictwem Biura Reklamowego St. Grabowskiego Wilno, Garbarska 1, tel. 82.', 'Rutynowana Nauczycielka studentka uniwersytetu udziela lekcji i korepetycji w zakresie kursu szkół średnich Specjalność: język polski najnowszą skróconą metodą dla obcokrajowców — pojedynczo lub w kompletach. Wiadomość ul. Moniuszki № 8 m. 4.', 'Do sprzedania maszyna do szycia w dobrym stanie, (ul. Połocka) Trakt Batorego 3.', 'Bezdetne małżeństwo poszukuje mieszkanio, skł. z 1-2 pokoi z kuchnią. Sierakowskiego 10, m. 4. dla W. P.'.